

Ks. Norbert WIDOK
(Opole, UO)

**STANOWISKO GRZEGORZA Z NAZJANZU
WOBEC FORMUŁY TRYNITARNEJ:
μία οὐσία – τρεῖς ὑποστάσεις**

Refleksja teologiczna pisarzy wczesnochrześcijańskich odegrała ważną rolę w przygotowaniu prawd wiary, ujętych przez nich systematycznie i wyrażonych językiem kultury grecko-rzymskiej. Wnieśli oni przy tym znaczący wkład, zwłaszcza dlatego, że jako pierwsi musieli rozumowo zmierzyć się z treścią prawd objawionych, osiągając ten cel często w atmosferze szerzących się herezji. Najbardziej zaangażowała ich umysły problematyka dotycząca zrozumienia Boga Trójjedynego. Ostateczne rozwiązanie tej kwestii dokonało się w IV wieku za sprawą Ojców Kapadockich. To właśnie Bazyli Wielki położył kres ówczesnym dyskusjom, proponując, by zaakceptować znane wówczas terminy οὐσία i ὑπόστασις¹. Ich rozumienie w tekstach przedchrześcijańskich oraz historia posługiwania się nimi przez pisarzy pierwszych trzech wieków została już szeroko opisana w literaturze badawczej ostatnich lat². Wiadomo, że konotacje tych terminów w ciągu wieków przybierały różne znaczenia, a nawet były synonimami. Wnioskiem zasadniczym koronującym wspomniane badania jest to, że dzięki autorytetowi Bazylego i wprowadzonym przez niego ustaleniom wymienione terminy, mimo pewnych oporów³, zostały ostatecznie wprowadzone do języka teologicznego końca IV wieku, począwszy od orzeczeń trynitarnych spisanych podczas Soboru Konstantynopolińskiego w 381 roku.

¹ Wiele ciekawych informacji odnośnie tej kwestii podaje J. Zachhuber, *Basil and the Three-Hypostases Tradition. Reconsidering the origins of Cappadocian theology* „Zeitschrift für Antikes Christentum” 5 (2001) 65-85.

² Tym zagadnieniem zajmowali się m.in.: G. Kretschmar, *Studien zur frühchristlichen Trinitätstheologie*, Tübingen 1956; E. Hammerschmidt, *Ursprung philosophisch-theologischer Termini und deren bernahme in die altkirchliche Theologie* „Ostkirchliche Studien” 8 (1959) 202-220; C. Andresen, *Zur Entstehung und Geschichte des Trinitarischen Personenbegriffes*, ZNW 52 (1961) 1-39; H. Offermanns, *Die christologische und trinitarische Personbegriff der frühen Kirche. Ein Beitrag zum Verständnis von Dogmenentwicklung und Dogmengeschichte*, Frankfurt a. M. 1976; Ch. Stead, *Divine Substance*, Oxford 1977, 157-189; M. Polemis, *Zum Begriff der Trinität*, Wien 1993, 151-181.

³ Por. Zachhuber, art. cyt., s. 79-81.

Grzegorz z Nazjanzu, naoczny świadek i uczestnik ówczesnych dyskusji dotyczących Trójcy Świętej, sam zabrał głos w tej sprawie, z jednej strony akceptując rozwiązanie terminologiczne podane przez Bazylego, z drugiej proponując inną parę słów, a mianowicie φύσις i ἰδιότης⁴. Czy zatem Grzegorz, świadomy zmiennych znaczeń stosowania terminów os...a i pstasij oraz oporów z wprowadzeniem ich do kanonu terminologii teologicznej, uznał, że należało by zainicjować paralelne rozwiązanie?

Klimat debaty trynitarnej drugiej połowy IV wieku nie tylko zachęcał, lecz przede wszystkim zmuszał do zajęcia odpowiedniej postawy w tej sprawie⁵. Wobec szerzących się błędnych interpretacji nie wypadało milczeć. Do tego obowiązku poczuwał się także Grzegorz. W kwestii terminologii trynitarnej poparł swego przyjaciela Bazylego, biskupa Cezarei, który po okresie wahań i wątpliwości⁶ podał, w jaki sposób należy mówić o Trzech w jedności bóstwa. Posłużył się, jak już wyżej zaznaczono, terminami οὐσία i ὑπόστασις, dotąd używanymi z różnym powodzeniem. Ostateczne rozwiązanie spornej kwestii Bazylego sformułował w liście skierowanym do Amfilocha z Ikonium w 376 r., pisząc:

„Między istotą a hipostazą taka sama jest różnica, jak między tym, co ogólne, a tym, co jednostkowe, jak to na przykład zachodzi między żywym stworzeniem w ogóle, a określonym człowiekiem. Dlatego uznajemy w bóstwie jedną istotę, tak że jednemu bytowi Boga nadawać nie można różnych określeń. Hipostazę natomiast uznajemy za stanowiącą o odrębności osoby, tak aby uzyskać niezmacone i jasne wyobrażenie Ojca, Syna i Ducha Świętego”⁷.

Rozróżnienie terminologiczne wprowadzone przez Bazylego przyjął i zastosował także Grzegorz z Nazjanzu. Analiza językowa jego twórczości wykazuje, że słowa οὐσία i ὑπόστασις, użyte w rozumieniu podanym przez biskupa Cezarei i występujące w konkretnej wypowiedzi razem obok siebie, pojawiły się w jego nauczaniu dopiero w czasie pełnienia posługi biskupiej w Konstantynopolu w latach 379-381, czyli dopiero po kilku latach od ogłoszenia ich „nowych” znaczeń przez Bazylego. Po raz pierwszy bowiem w takim sensie zostały użyte w *Mowie 21*, wygłoszonej na cześć Atanazego 2 maja 380 roku⁸. Fakt ten jest

⁴ Dokładne zbadanie stosowania przez Grzegorza z Nazjanzu tych słów wymaga osobnego opracowania.

⁵ Por. A. de Halleux, „Hypostase” et „personne” dans la formation du dogme trinitaire (ca. 375-381), RHE 79 (1984) 313-369, 625-670; B. Degórski, *Sformułowanie wiary w Trójjedynego Boga w latach 360-380. Formuła dogmatyczna μία οὐσία – τρεῖς ὑποστάσεις*, VoxP 21 (2001), t. 40-41, 227-235.

⁶ Były to lata 362-376, czyli od synodu w Antiochii do napisania *Listu 236*, adresowanego do Amfilocha z Ikonium. O szczegółach zmagañ Bazylego zob. B. Sesboué – J. Wolinski (red.), *Historia dogmatów*, I: *Bóg zbawienia*, tłum. P. Rak, Kraków 1999, 263-266.

⁷ *Epistula 236*, 6, PG 32, 884A, tłum. W. Krzyżaniak: Św. Bazyle Wielki, *Listy*, Warszawa 1972, 287.

⁸ Por. J. Mossay, *Introductio in orationem 21*, Sch 270, 99-103.

o tyle godny podkreślenia, ponieważ wymieniona para terminów pojawia się w zapisach Nazjanzeńczyka dopiero po wygłoszeniu słynnych *Mów teologicznych*. Grzegorz, wskazując w niej na zasługi wielkiego Aleksandryjczyka poniesione w obronie ortodoksji nicejskiej, wypowiedział znamienne słowa:

„Τῆς γὰρ μιᾶς οὐσίας καὶ τῶν τριῶν ὑποστάσεων λεγομένων μὲν ὑφ’ ἡμῶν εὐσεβῶς – τὸ μὲν γὰρ τὴν φύσιν δηλοῖ τῆς θεότητος, τὸ δὲ τὰς τῶν τριῶν ἰδιότητα-, νοουμένων δὲ καὶ παρὰ Ἱταλοῖς ὁμοίως, ἀλλ’ οὐ δυναμένους διὰ στενότητα τῆς παρ’ αὐτοῖς γλώττης καὶ ὀνομάτων πενίαν διελεῖν ἀπὸ τῆς οὐσίας τὴν ὑπόστασιν καὶ διὰ τοῦτο ἀντεισαγοῦσης τὰ πρόσωπα, ἵνα μὴ τρεῖς οὐσίαι παραδεχθῶσι”⁹.

Grzegorz zatem w pełni zaakceptował terminologiczną propozycję Bazylego. Posłużenie się wyrażeniem *μία οὐσία καὶ τρεῖς ὑποστάσεις* w odniesieniu do jedności Trzech w bóstwie uznał więc za poprawne stwierdzenie. Stąd też powyższy tekst jest chętnie przytaczany przez badaczy jako dowód nie tyle przyjacielskiej solidarności z Bazylim, który wprawdzie już wówczas nie żył, ile merytorycznego uznania z powodu położenia przez niego kresu zagmatwanym i niekończącym się sporom.

W tekście tym jednak uwagę czytelnika przykuwa obecność także innych sformułowań, a mianowicie *φύσις τῆς θεότητος, τρεῖς ἰδιότητες*. Czyżby one stanowiły dla Grzegorza bardziej językowo i semantycznie trafny nośnik idei trynitarnej tak trudno wówczas wyrażalnych? Jak wynika z powyższej wypowiedzi, Grzegorz tymi właśnie słowami, czyli przez siebie wprowadzonymi w dyskurs, wyjaśnia ustaloną i zdefiniowaną przez Bazylego trynitarną definicję. Posługując się językiem logiki, wyrażenie *μία οὐσία καὶ τρεῖς ὑποστάσεις* w powyższym tekście jest *definiendum*, czyli w strukturze definicji członem określanym, natomiast sformułowanie *φύσις τῆς θεότητος, τρεῖς ἰδιότητες* – to *difiniens*, a więc człon określający. Zatem z racji na merytoryczną zależność terminy *φύσις* i *ἰδιότης* są czasowo wcześniejsze i musiały dla Grzegorza być już *termini technici* w jego języku teologicznym. W niczym nie przeszkodziło to, by w dalszym ciągu tekstu znowu powrócił do terminów *οὐσία* i *ὑπόστασις*, gdy usprawiedliwiał mieszkańców Italii, którzy wówczas nie umiając odróżnić jeszcze hipostazy od istoty, wprowadzili na własny użytek pojęcie „trzy osoby” (*τὰ πρόσωπα*), aby z kolei nie mówić o trzech istotach, czyli *τρεῖς οὐσίαι*.

Występujące w wypowiedzi Grzegorza słowo *πρόσωπον* w dziejach greckiej spuścizny literackiej przybierało coraz to nowe znaczenia. W czasach Oj-

⁹ *Oratio* 21, 35, w. 14-21, SCh 270, 184-186, tłum. w: Świąty Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, przekład zbiorowy, Warszawa 1967, 242: „A więc u nas [Greków] mówi się prawowiernie o jednej istocie, a trzech hipostazach. Pierwsze słowo wyraża jedną naturę Bożą, drugie potrójne właściwości. Tak samo myślno w Italii. Ale z powodu ubóstwa swego języka i braku słów mieszkańcy Italii nie mogli odróżnić hipostazy [substancji] od istoty i wprowadzili pojęcie trzech osób, aby nie przyjmować trzech istot”.

ców Kościoła było już terminem wieloznacznym, czyli nie oddającym wprost zamierzonej intencji autora¹⁰. Dopiero kontekst wypowiedzi pozwalał na właściwe odczytanie danego sensu. Mimo że u Greków oznaczał także „osobę”, przez pisarzy wczesnochrześcijańskich uważany był raczej jako słowo wtórne niż pierwszorzędne na określenie Trzech w Bogu. W taki właśnie sposób traktował je również Grzegorz z Nazjanzu.

Natomiast wnikliwszej analizy wymaga obecność słowa οὐσία, pojawiającego się trzykrotnie w cytowanym wyżej tekście. Otóż we wszystkich trzech przypadkach słowo to zostało użyte w takim samym znaczeniu, tj. wyrażającym jedną istotę wspólną dla Trzech. Grzegorz, używając w swym wywodzie takiego właśnie znaczenia słowa οὐσία, jest całkowicie zgodny z najnowszą wówczas jego konotacją, wprowadzoną przez Bazylego, a określającą to, co ogólne. Wobec tego można by sądzić, że Grzegorz entuzjastycznie odniósł się do propozycji Bazylego. Należy jednak ciągle mieć na uwadze fakt, że powyższe trynitarnie wyjaśnienie Grzegorza jest pierwszym w jego działalności pasterskiej i jedynym tego typu w tej mowie. Słowo οὐσία pojawia się w niej jeszcze tylko jeden raz, również w kontekście trynitarnym, gdy mówi:

„τῶν τριῶν μίαν θεότητα καὶ οὐσίαν ἐγγράφως ὁμολογήσας”¹¹.

Przytoczone stwierdzenie pojawia się w tej mowie wcześniej od wyżej omówionego. Grzegorz wypowiada się tu na temat jedności Osób w Trójcy, w ogóle Ich nie wymieniając ani nie nazywając. Podaje jedynie Ich ilość liczebnikiem τρεῖς, które tę jedność tworzą w jednej boskości (μία θεότης), a zarazem w jednej istocie (μία οὐσία). Zatem Grzegorz nie posłużył się tu wyrażeniem τρεῖς ὑποστάσεις czy też ewentualnie τρία πρόσωπα. Na uwagę niewątpliwie zasługuje tutaj liczebnik μία, który bezpośrednio łączy się najpierw ze słowem θεότης, a w drugiej kolejności z οὐσία. Rdzeniem tej trynitarniej wypowiedzi okazują się więc liczebniki μία i τρεῖς, które podkreślają dwie najbardziej zasadnicze prawdy o Bogu Trójjedynym.

Natomiast warto także zwrócić uwagę na obecność w tym krótkim tekście wspomnianego już słowa θεότης, które, jak wynika z lektury dzieł Nazjanzenczyka, jest stosowane przez niego bardzo często. Autor wychodzi bowiem z założenia, że skoro Bóg jest jeden, to istnieje też tylko jedna boskość. Natomiast określeniem uzupełniającym i przybliżającym treść pierwszego jest słowo οὐσία, wyrażające to, co ogólne.

Ponieważ Grzegorz w swej literackiej twórczości nie unikał słowa οὐσία, dlatego by pełniej i właściwiej zrozumieć jego naukę o Trójcy Świętej, należy przywołać początkową historię stosowania tego terminu w jego działalności

¹⁰ Tę problematykę wnikliwie przedstawił A. Milano, *Persona in teologia. Alle origini del significato di persona nel cristianesimo antico*, Roma 1996.

¹¹ *Oratio* 21, 33, w. 29-30, SCh 270, 182, *Mowy wybrane*, s. 241: „[...] wyznając na piśmie jedną boskość i istotę trzech [Osób Trójcy Świętej]”.

pisarskiej¹². Zanim powołany został do objęcia stolicy biskupiej w Konstantynopolu w 379 r., już jako kapłan od 362 r., a zwłaszcza jako biskup od 372 r., wspierał pomocą swego starzejącego się ojca, biskupa Nazjanzu, głosząc kazania mieszkańcom tego miasteczka (wówczas jedynie w obecności biskupa prezbiter mógł głosić kazania; ojciec Grzegorza zmarł w 374 roku). W okresie tzw. nazjanzeńskim, czyli w latach 362-379, wygłosił 19 mów¹³. Rzeczą niezwykle zadziwiającą jest to, że jedynie w trzech mowach pojawia się słowo οὐσία, zwłaszcza że ich autor wrócił niedawno z Aten po odbyciu tam solidnych studiów filozoficzno-retorycznych.

Po raz pierwszy Grzegorz posłużył się terminem οὐσία w *Mowie 4*, którą napisał wraz z Bazylim pod koniec 363 r. jako inwektywę wymierzoną w Juliana Apostatę. Była to już piąta mowa Grzegorza, prawdopodobnie jednak w ogóle nie wygłoszona, gdyż została skomponowana po śmierci władcy¹⁴. W tej stosunkowo długiej mowie tylko raz użyte zostało słowo οὐσία, przy pomocy którego autor określa dobra materialne¹⁵. Na początku następnego roku Grzegorz wygłasza *Mowę 6* na temat pokoju. Pojawia się w niej dwukrotne zastosowanie pojęcia οὐσία, któremu mówca nadaje sens często stosowany w filozofii greckiej. Pierwsze jego użycie oznacza wszelki byt¹⁶, natomiast drugie odnosi się do tzw. identityzacji istoty w Trójcy Świętej¹⁷. Autor swą uwagę skupia na podkreśleniu faktu, że Trójca jest jednym Bogiem, dlatego ma jedną i tę samą istotę, czyli οὐσία. Zatem Grzegorz w wyjaśnieniu prezentowanej kwestii wykorzystał doskonale znane mu z filozofii znaczenie tego słowa. W omawianym okresie Grzegorz użył go jeszcze trzykrotnie, a mianowicie w *Mowie 18*¹⁸, która została wygłoszona wiosną 374 r. w czasie ceremonii pogrzebowej na cześć swego ojca¹⁹ jako osiemnasta mowa Grzegorza.

Na podstawie ukazanej powyżej występowania terminu οὐσία w piśmiennictwie Grzegorza nasuwa się wniosek jednoznaczny: Nazjanzeńczyk, mimo dokładnego poznania w czasie swoich studiów funkcjonowania tego słowa w kulturze greckiej, przed objęciem biskupstwa w Konstantynopolu prawie całkowicie rezygnuje z posługiwania się nim w działalności pisarskiej i kaznodziejskiej. Do takiego stwierdzenia upoważnia fakt, że na przestrzeni siedem-

¹² Szerzej o tym zagadnieniu zob. N. Widok, *Vocis οὐσία significationes in Gregorii Nazianzeni orationibus*, w: tenże (red.), *Veritatem desiderat anima. Studia patrystyczne z okazji 110 rocznicy urodzin Bertholda Altanera (1885-1964)*, Opole 1995, 189-226.

¹³ Por. J.M. Szymusiak, *Pour une chronologie des discours de S. Gregoire de Nazianze*, VigCh 20 (1966) 183n.

¹⁴ Por. J. Bernardi, *Introduction*, SCh 309, 11n.

¹⁵ Por. *Oratio 4*, 72, w. 15, SCh 309, 186.

¹⁶ Por. *Oratio 6*, 12, w. 18, SCh 405, 152: και ὑπὲρ τὴν οὐσίαν.

¹⁷ Por. *Oratio 6*, 13, w. 11, SCh 405, 154: τὴν τῆς οὐσίας ταυτότητα.

¹⁸ Por. *Oratio 18*, 5, 6 I 21, PG 35, 992A, 992C, 1009B.

¹⁹ Por. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog. U źródeł chrześcijańskiej myśli IV wieku*, Poznań 1965, 159.

nastu lat, czyli większej części jego pracy pasterskiej, wygłaszając w tym czasie dziewiętnaście mów, sześciokrotne skorzystanie z terminu, należącego do jednego z ważniejszych w myśli greckiej, jest niewystarczające, by uznać go za priorytetowe w teologicznej terminologii Grzegorza (pomimo jednokrotnego zastosowania go w odniesieniu do Boga). Należałoby nawet stwierdzić, że było ono przez niego celowo pomijane.

Dla uzyskania pełniejszego obrazu stosowania przez Teologa terminów trynitarnych, usankcjonowanych później przez Bazylego, trzeba także dodać, że we wspomnianym okresie nazjanzeńskim pojawia się pięciokrotne użycie słowa ὑπόστασις. Dwa razy zostało zastosowane w *Mowie 2*, powstałej w okresie wielkanocnym 362 r.²⁰ i traktującej o kapłaństwie. Zatem należy ona do pierwszego roku jego duszpasterskiej działalności, będącej jednocześnie świadectwem dojrzałego spojrzenia na ówczesne kwestie dogmatyczne, a także dostrzeżenia człowieka, któremu należy dopomóc w osiągnięciu zbawienia. Grzegorz, mający wówczas trzydzieści dwa lata, bardzo poważnie potraktował problem nauki o Trójcy Świętej. Wykładnię swych poglądów zawarł właśnie w tej mowie²¹. Między innymi przestrzega, by z obawy przed politeizmem nie sprowadzać Trójcy Świętej do jedności, gdyż pojawią się puste nazwy, a Ojciec, Syn i Duch Święty staną się tym samym:

„ὡς μήτε εἰς μίαν ὑπόστασιν συναϊρεθέντα τὸν λόγον δεῖ πολυθείας ψιλὰ καταλιπεῖν ἡμῖν τὰ ὀνόματα, τὸν αὐτὸν Πατέρα καὶ Υἱὸν καὶ ἅγιον Πνεῦμα ὑπολαμβάνουσιν”²².

Nie ulega wątpliwości, że występujące w tym tekście wyrażenie μία ὑπόστασις nastrocza pewne trudności interpretacyjne. Nasuwa się bowiem pytanie: czy Grzegorz słowo ὑπόστασις stosuje jako synonim do οὐσία, co oczywiste było w czasie Soboru Nicejskiego i przez pewien czas po nim, czy też posiada ono w zamysle autora także inne znaczenie, mające na uwadze coś jednostkowego? Kontekst całej wypowiedzi sugeruje, by przychylić się do drugiego wariantu, ponieważ Grzegorz wykazuje, że skoro nie wolno obawiać się politeizmu w nauczaniu o Trójcy Świętej, to tym samym nie należy mówić o Niej jako o czymś jednostkowym, co wyraził określeniem μία ὑπόστασις. Potwierdzeniem takiej interpretacji jest drugie w tej mowie zastosowanie słowa ὑπόστασις, które występuje w tym samym bloku tematycznym, a więc w wspomnianym wyżej zarzysie koncepcji trynitarniej Grzegorza. Tam po podaniu ogólnych, ale jednoznacznych założeń przyjętych przez niego w tej materii, następuje konkluzja, która stwierdza istnienie jednego Boga w trzech hipostazach:

²⁰ Por. tenże, *Pour chronologie*, s. 183n.

²¹ Bardzo wnikliwe jego spostrzeżenia zob. *Oratio 2*, 36-38.

²² *Oratio 2*, 36, w. 8-9, SCh 247, 136, tłum. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, s. 267: „Może bowiem z obawy przed politeizmem tak sprowadzić [Trójcę Świętą] do jedności, że nam zostawi tylko puste nazwy, dając do zrozumienia, że Ojciec, Syn i Duch Święty są jedną osobą”.

„ἐπειδὴ γε ἀναγκαῖον καὶ τὸν ἕνα Θεὸν τηρεῖν καὶ τὰς τρεῖς ὑποστάσεις ὁμολογεῖν, καὶ ἐκάστην μετὰ τῆς ιδιότητος”²³.

Zatem najbardziej istotną częścią tej wypowiedzi jest stwierdzenie: εἷς θεὸς καὶ τρεῖς ὑποστάσεις. Autor zwraca uwagę na dwa aspekty tej samej rzeczywistości, a mianowicie że jest jeden Bóg (εἷς θεός), który jest jednością trzech hipostaz (τρεῖς ὑποστάσεις). Wskazana para słów tu po raz pierwszy pojawia się w nauczaniu Grzegorza, a więc stanowi najbardziej pierwotny zapis w jego nauce o Trójjedynym Bogu. Wartym zastanowienia jest fakt użycia przez niego słowa ὑπόστασις w odniesieniu do Trzech w Bogu, i to w takim znaczeniu, które dopiero po latach definitywnie wprowadził, a właściwie potwierdził swoim autorytetem Bazyli. Grzegorz, pragnąc uniknąć ewentualnych nieporozumień, użyte przez siebie określenie τρεῖς ὑποστάσεις opatruje komentarzem wskazującym na osobne właściwości każdego z Trzech (ἐκάστην μετὰ τῆς ιδιότητος). W celu bliższego objaśnienia wyrażenia τρεῖς ὑποστάσεις, Nazjanzeńczyk wybrał zatem słowo ιδιότης. Jest to bez wątplenia sygnał dla czytelnika, by terminu tego w twórczości biskupa nie traktować pobieżnie.

Kolejne zastosowanie słowa ὑπόστασις pojawia się dwa lata później, we wspomnianej już *Mowie 6* z 364 r., gdzie na temat jedności i troistości wyowiada się następująco:

„οὐτε τὰ Τρία ὡς ἕνα – οὐ γὰρ ἀνυπόστατα τὰ ὀνόματα, ἢ κατὰ μιᾶς ὑποστάσεως, ὡς εἶναι τὸν πλοῦτον ἡμῖν ἐν ὀνόμασιν ἀλλ’ οὐ πράγμασι -, καὶ τὰ Τρία ἕν. Ἐν γὰρ οὐχ ὑποστάσει ἀλλὰ θεότητι”²⁴.

Wyrażenie κατὰ μιᾶς ὑποστάσεως w powyższym tekście spełnia rolę argumentu błędnowierców, którego Grzegorz nie może zaakceptować. Użyte w tym wyrażeniu słowo ὑπόστασις oznacza coś jednostkowego, a takie rozumowanie w odniesieniu do Trójcy Świętej pojętej całościowo jest oczywistym błędem. Mówca wyraźnie kładzie nacisk na rozróżnienie dwóch podejść: należy odrzucić postrzeganie Trójcy jako czegoś jednego (οὐτε τὰ Τρία ὡς ἕνα) i jednocześnie dostrzec troistość w jedności (τὰ Τρία ἕν). Grzegorz, koncentrując się zatem na wykazaniu jedności (ἕν), kontynuuje tę myśl i dopowiada, że jedności nie należy łączyć z hipostazą (ἕν γὰρ οὐχ ὑποστάσει), lecz z boskością (ἀλλὰ θεότητι). I tym razem Nazjanzeńczyk stosuje termin θεότης, który trafniej – co

²³ *Oratio* 2, 38, w. 14-15, SCh 247, 140, tłum. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, s. 268: „Trzeba nam bowiem zachować jedność Boga i wyznawać trzy Osoby, każdą ze swoimi właściwościami”.

²⁴ *Oratio* 6, 22, w. 14-18, SCh 405, 176, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 145-146: „Nie przyjmujemy Trójcy jako jednej postaci, jak gdyby nie było w Niej [trzech] Osób i jak gdyby była tylko jedną osobą – wówczas nasze bogactwo polegałoby na imionach, a nie na samej istocie rzeczy – ale przyjmujemy troistość w jedności. Jedność bowiem nie należy do pojęcia osób, ale do pojęcia boskości”.

już wyżej wykazano – wyraża ideę zjednoczenia kilku elementów w jedną całość, gdyż w Trójcy boskość dotyczy każdej hipostazy. Stąd też nie tylko dla zwykłego odbiorcy, ale także dla polemizujących stron słowo θεότης w przeświadczeniu Grzegorza mogło uchodzić za bardziej pojednawcze niż pojęcie οὐσία, mające swe źródło w filozofii i ponadto obciążone wieloznacznością. Unikanie więc przez Teologa w pierwszej fazie jego twórczości tego terminu wydaje się być zrozumiałe, a decyzję taką należy uznać za przejaw jego teologicznej intuicji.

Po raz piąty w omawianym okresie słowo ὑπόστασις pojawia się w *Mowie 13*, którą Grzegorz wygłosił w 372 r. podczas uroczystości wyświęcenia Eulaliosa na biskupa²⁵. W swym przemówieniu zwraca się do nowo mianowanego biskupa z prośbą, by wielbił Ojca, Syna i Ducha Świętego w trzech Osobach, które współlistnieją w jednej chwale i w jednym blasku:

„δίδασκε προσκυνεῖν θεὸν τὸν Πατέρα, Θεὸν τὸν Υἱὸν, Θεὸν τὸ Πνεῦμα τὸ ἅγιον ἐν τρισὶν ὑποστάσεσιν ἐν μιᾷ δόξῃ τε καὶ λαμπρότητι”²⁶.

Również w tej wypowiedzi Grzegorz zachowuje dwuaspektowy sposób mówienia o Trójcy Świętej, o czym ośmiela się pouczyć nawet nowo wybranego biskupa. Z jednej strony podkreśla bowiem konieczność uwielbienia Trzech, tj. Ojca, Syna i Ducha Świętego, których każdego z osobna nazywa Bogiem (Θεός), określając Ich przy tym jako trzy hipostazy (τρεις ὑποστάσεις), a z drugiej przypomina o Ich jedności w wyrażeniu μία δόξα τε καὶ λαμπρότης. Podobnie jak wyżej, tak i w tym tekście, słowo ὑπόστασις zostało użyte w znaczeniu jednostkowym, co prowadzi do wniosku, że to pojęcie w terminologii Grzegorza ma już ustaloną wartość konotacyjną, będąc jednocześnie już przyjętym przez niego terminem w nauczaniu trynitarnym. Natomiast jedność Trzech i tym razem nie została tu wyrażona poprzez οὐσία, lecz słowami δόξα (chwała, sława) i λαμπρότης (światłość, okazałość), gdyż te w kontekście zastosowania do trzech Boskich Osób zawierają ideę ogólności i w sposób właściwy podkreślają Ich jedność.

Swoistym przełomem w nauce Grzegorza o Trójcy Świętej, o czym już wyżej wspomniano, stał się jego pobyt w Konstantynopolu. Zanim wypowiedział tę jednoznacznie brzmiącą formułę Bazylego w *Mowie 21* na cześć Atanazego, już nieco wcześniej można zauważyć w jego nauczaniu pojawienie się elementów tej formuły. Oto bowiem prawdopodobnie pod koniec lutego 380 r., czyli jeszcze przed wygłoszeniem *Mów teologicznych*, lub też po nich jako ich streszczenie²⁷, wypowiada się w *Mowie 20* na temat jedności i troistości Boga:

²⁵ Por. Szymusiak, *Pour chronologie*, s. 183n.

²⁶ *Oratio 13*, 4, PG 35, 856BC, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 164: „Ucz wielbić Boga Ojca, Boga Syna, Boga Ducha Świętego, w trzech Osobach, w jednej chwale i w jednym blasku”.

²⁷ Por. J. Mossay, *Introduction générale*, SCh 270, 51-52.

„ἐπειδὴ χρὴ καὶ τὸν ἕνα Θεὸν τηρεῖν καὶ τὰς τρεῖς ὑποστάσεις ὁμολογεῖν, εἴτ’ οὖν τρία πρόσωπα καὶ ἐκάστην μετὰ τῆς ἰδιότητος”²⁸.

Autor wskazuje na jednego Boga (εἷς Θεός) istniejącego w trzech hipostazach (τρεῖς ὑποστάσεις). Należy zauważyć, że prawie identycznie brzmiący tekst Grzegorz wypowiedział już w *Mowie 2*, wyżej poddany już analizie²⁹. Tę wypowiedź uzupełnił słowami εἴτ’ οὖν τρία πρόσωπα, będącymi synonimicznym wyrażeniem, używanym przez niego w okresie nazjanzeńskim³⁰. Mówca zasygnalizowane trynitarne stwierdzenie opatruje następnie komentarzem, w którym broni zarówno jedności, jak i troistości, posługując się przy tym terminologią Bazylego:

„καὶ κατὰ τὸ ἓν καὶ ταυτό τῆς θεότητος, ἵν’ οὕτως ὀνομάσω, κίνημά τε καὶ βούλημα καὶ τὴν τῆς οὐσίας ταυτότητα· αἱ τρεῖς ὑποστάσεις μηδεμιᾶς ἐπινοουμένης συναλειφῆς ἢ ἀναλύσεως ἢ συγχύσεως, ἵνα μὴ τὸ πᾶν καταλυθῆ”³¹.

Wiodące trynitarne terminy, czyli οὐσία i ὑπόστασις znajdują się tu w osobnych zdaniach. Pierwsze z nich opisuje sposób zrozumienia jedności trzech Osób, gdzie zasadniczym odniesieniem jest Ich wspólna boskość, a właściwie jej jeden i ten sam ruch i wola (κατὰ τὸ ἓν καὶ ταυτό τῆς θεότητος κίνημά τε καὶ βούλημα). To wyjaśnienie bezpośrednio potem Nazjanzeńczyk określił wyrażeniem τὴν τῆς οὐσίας ταυτότητα, które znowu jest dosłownym powtórzeniem wypowiedzi z *Mowy 6*³², a więc także zastosowaniem wówczas słowa οὐσία bez inspiracji Bazylego. Natomiast drugie zdanie z powyższego tekstu dotyczy wyjaśnienia troistości, którą mówca opisał przy pomocy też przez siebie już używanego określenia τρεῖς ὑποστάσεις w okresie nazjanzeńskim. Czy zatem fakt, że Grzegorz zarówno za życia Bazylego, jak i po jego śmierci, posługiwał się tymi właśnie, przez siebie wprowadzonymi wyrażeniami, nie upoważnia do stwierdzenia, iż to właśnie Grzegorz zainspirował Bazylego do ogłoszenia słynnej formuły trynitarnej i jej ostatecznego przyjęcia, zważywszy na jego powszechnie wtedy respektowany autorytet?

²⁸ *Oratio* 20, 6, w. 25-27, SCh 270, 70, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 222: „Jest więc rzeczą konieczną i jednego Boga zachować, i wyznawać trzy hipostazy czyli trzy Osoby, i to każdą ze swoją właściwością”.

²⁹ Por. *Oratio* 2, 38, w. 14-15, SCh 247, 140.

³⁰ Powtórzenie tego samego tekstu mogłoby sugerować, że został on skomponowany jednak przez *Mowami teologicznymi*.

³¹ *Oratio* 20, 7, w. 3-7, SCh 270, 70-72, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 222: „W ten sposób, według mego zdania, utrzymamy się przy jedności Bóstwa, [...] i jeśli przyjmiemy jeden i ten sam ruch i wolę boskości i – by tak powiedzieć – tożsamość istoty. Trzy zaś Osoby w ten sposób utrzymamy, jeśli nie będziemy wymyślać żadnego połączenia, ani rozłączenia albo zlania, by całość nie została unicestwiona”.

³² Por. *Oratio* 6, 13, w. 11, SCh 405, 154.

W tym samym czasie, czyli w pierwszych miesiącach 380 r.³³, powstaje *Mowa* 34 skierowana do przybyszów z Egiptu, w której biskup Konstantynopola podał także streszczenie prawd wiary. Naukę o Trójcy Świętej tym razem oparł na Piśmie św., posługując się jednocześnie bazylikańską formułą trynitarną:

„καὶ ὅταν μὲν <Ἐγὼ καὶ ὁ Πατὴρ ἐν ἑσμιν> ἀναγινώσκῃς, τὸ συναφὲς τῆς οὐσίας ἐνοπιζόμενος· ὅταν δὲ <πρὸς αὐτὸν ἐλευσόμεθα, καὶ μονὴν παρ’ αὐτῷ ποιησόμεθα>, τὸ διηρημένον τῶν ὑποστάσεων λογιζόμενος· ὅταν δὲ τὸ Πατρὸς καὶ Υἱοῦ καὶ ἁγίου Πνεύματος ὄνομα, τὰς τρεῖς ιδιότητας”³⁴.

Jedność Osób, wyrażoną przy pomocy οὐσία, Grzegorz oparł na słowach: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (J 10,30). Tekst biblijny, w zamiarze biskupa, powinien być pomocą zrozumieć, na czym polega jedna istota bóstwa. W podobny sposób postąpił w odniesieniu do troistości Boga, przytaczając najpierw następującą biblijną wypowiedź: „Do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy” (J 14,23). Te z kolci słowa Grzegorz wypowiedział w celu dokonania rozdzielenia Osób (τὸ διηρημένον τῶν ὑποστάσεων). Położył zatem nacisk na Ich rozdzielenie, a nie na ilość. Natomiast w następnym stwierdzeniu biskup wskazuje na Trzy Osoby, znowu posługując się słowami Pisma św., a mianowicie: „W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19). To rozróżnienie na trzy odrębne jakości w Bogu Teolog Kapadocki nazwał τρεῖς ιδιότητες, również nawiązując do *Mowy* 2, w której nakazywał wyznawać trzy Osoby, uwzględniając właściwości każdej z nich (καὶ ἐκάστην μετὰ τῆς ιδιότητος)³⁵. Natomiast w powyższym tekście wyrażenie τρεῖς ιδιότητες staje się równorzędną regułą trynitarną do stosowanej wcześniej, tj. τρεῖς ὑποστάσεις, w celu określenia trzech Boskich Osób.

Formuła bazylikańska pojawia się także w *Mowie* 39, którą Grzegorz wygłosił w styczniu 381 r. w wigilię Epifanii³⁶. Biskup, wyjaśniając słuchaczom tajemnicę Trójcy Świętej, opowiedział o Niej takimi słowami:

„Θεοῦ δὲ ὅταν εἶπω, ἐνὶ φωτὶ περιαστράφθητε καὶ τριοὶ μὲν κατὰ τὰς ιδιότητας, ἢ γ’ οὖν ὑποστάσεις, εἴ τιμι φίλον καλεῖν, εἴτε πρόσωπα – οὐδὲν γὰρ περὶ τῶν ὀνομάτων ζυγομαχῆσομεν, ἕως ἄν πρὸς τὴν αὐτὴν ἔννοιαν αἱ συλλαβαὶ φέρωσιν -, ἐνὶ δὲ κατὰ τὸν τῆς οὐσίας λόγον, εἴτουν θεότητος”³⁷.

³³ Por. C. Moreschini, *Introduction*, SCh 318, 31.

³⁴ *Oratio* 34, 13, w. 14-19, SCh 318, 222, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 401: „I kiedy będziesz czytał: *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* – to staw sobie przed oczy jedność istoty. Kiedy zaś usłyszysz: *Do niego przyjdziemy i mieszkanie u niego uczynimy* – to myśl o różnicy Osób. Kiedy natomiast słyszysz: *W imię Ojca i Syna i Ducha Świętego* – to rozpoznaj trzy Osoby”.

³⁵ Por. *Oratio* 2, 38, w. 15, SCh 247, 140.

³⁶ Por. C. Moreschini, *Introduction*, SCh 358, 22.

³⁷ *Oratio* 39, 11, w. 12-18, SCh 358, 170-172, tłum. zob. *Mowy wybrane*, s. 430: „A kiedy mówię o Bogu, powinniście ujrzeć się otoczeni światłością jedną a zarazem troistą; troistość bowiem oznacza trzy właściwości, czy też hipostazy, jeżeli ktoś woli tak to nazywać, czy też osoby; bo nie będziemy się spierali o nazwy, skoro zgłoski prowadzą do tego samego znaczenia: jedność zaś określa istotę, czyli boskość”.

Jest to tekst ze wszech miar bardzo ważny, gdyż występują w nim jednocześnie wszystkie omówione już wyżej terminy, które Grzegorz stosował, wyjaśniając kwestie trynitarne. Stanowi on jakby syntezę nauczania o Trójcy Świętej. Biskup pragnie być przez wszystkich zrozumiały i prawdopodobnie tym należy tłumaczyć użycie wszystkich tych terminów. Najpierw zwraca więc uwagę zarówno na jedność, jak i na troistość Trójjedynego Boga, biorąc za przykład światłość jedną (ἐνι φωτί) i troistą (τρισί). Następnie przechodzi do objaśnienia troistości, stwierdzając, że polega ona na współistnieniu trzech właściwości (κατὰ τὰς ιδιότητας), które można nazwać także hipostazami (ὑποστάσεις) lub osobami (πρόσωπα). Okazuje się, że Biskup dopiero w drugiej kolejności wymienia stosowane wówczas, zwłaszcza przez Bazylego, terminy synonimiczne, które poniekąd wyjaśniają znaczenie pierwszego (tj. ιδιότητες). Jest to pierwszy przypadek, kiedy Grzegorz w ten sposób je porządkuje, że stawia termin ιδιότητες jako wiodący spośród pozostałych. Wobec powyższego należałoby zapytać o powód takiego uszeregowania przez niego kluczowych pojęć trynitarnych. Czy był to jego celowy zamiar czy też zwykły *lapsus linguae*? Odpowiedź na postawione pytanie może dopiero przynieść analiza innych jego tekstów, w których stosuje słowo ιδιότητες. Po omówieniu troistości Grzegorz zajmuje się jednością, którą pojmuje w oparciu o zasadę istoty (κατὰ τὸν τῆς οὐσίας λόγον), czyli boskości (θεότητα). Przejęte z filozofii słowo οὐσία, będące częścią definicji Bazylego, stanowi także u Grzegorza podstawę rozumowania. Jednak nie poprzestaje on jedynie na tym, ale proponuje określenie synonimiczne, czyli θεότης, które bardziej podkreśla teologiczny aspekt tej jedności, gdyż boskość – jak wyżej zaznaczono – jest jedna, w sposób wspólny i równy obecna w Trzech.

Analiza powyższego tekstu wymusza postawienie kolejnego pytania: dlaczego reguła bazylikańska, a więc określenie μία οὐσία καὶ τρεῖς ὑποστάσεις nie pojawiła się też w *Mowach teologicznych*, wygłoszonych przez Grzegorza rok wcześniej, w których przedmiot rozważań dotyczył przede wszystkim Trójcy Świętej. Czy to tylko zbieg okoliczności?

Po raz ostatni Grzegorz trynitarą regułę wprowadzoną przez Bazylego przytacza w *Mowie 42*, będącą jednocześnie mową pożegnalną wygłoszoną w czerwcu 381 r. do uczestników Soboru Konstantynopolińskiego³⁸. Wspomniana reguła stanowi dla mówcy punkt wyjścia do zajęcia swego stanowiska w kwestiach trynitarnych, zwłaszcza stosowania przy tej okazji wybranych przez siebie odpowiednich pojęć. Treść jego wywodu jest następująca:

„Καὶ οὕτω καταρτιζόμεθα, τὸ μὲν ἐν τῇ οὐσίᾳ γινώσκοντες καὶ τῷ ἀμερίστῳ τῆς προσκυνήσεως, τὰ δὲ τρία ταῖς ὑποστάσεσι εἶπουν προσώποις, ὃ τισι φίλον. Μηδὲ γάρ οἱ περὶ ταῦτα ζυγομαχοῦντες ἀσχημονεῖτωσαν ὡσπερ ἐν ὀνόμασι κειμένης ἡμῖν τῆς ἐυσεβείας, ἀλλ' οὐκ ἐν πράγμασι. Τί γάρ φατε οἱ τὰς τρεῖς ὑποστάσεις εἰσφέροντες; Μὴ τρεῖς οὐσίας ὑπολαμβάνοντες τοῦτο λέγετε; Μέγα οἶδ' ὅτι

³⁸ Por. J. Bernardi, *Inroduction*, SCh 384, 7.

βοήσετε κατά τῶν οὕτως ὑπειληφῶτων. Μίαν γάρ και τήν αὐτήν τῶν τριῶν δογματίζετε. Τί δέ οἱ τὰ πρόσωπα; Μή ἐν οἷον τι σύνθετον ἀναπλάσσετε, και τριπρόσωπον ἢ ἀνθρωπόμορφον ὄλω; Ἄπαγε, και ὑμεῖς ἀντιβοήσετε, μηδὲ πρόσωπον, ὃ τί ποτέ ἐστιν, ἴδοι Θεοῦ ὃς οὕτως ἔχει. Τί οὖν ὑμῖν αἱ ὑποστάσεις βούλονται ἢ ὑμῖν τὰ πρόσωπα; προσερέησομαι γάρ. Τὸ τρία εἶναι τὰ διαιρούμενα οὐ φύσεων, ἀλλ' ἰδιότησιν. Ὑπέρευγε. Πῶς ἂν τινες συμφρονοῖεν μᾶλλον και τὸ αὐτὸ λέγοιεν ἢ οὕτως ἔχοντες, κἂν ταῖς συλλαβαῖς διαφέρωσιν"³⁹.

Przytoczony fragment mowy rozpoczyna się od osobistego wyznania Grzegorza, który uznaje jedność i troistość w Bogu. Zarówno pierwszy, jak i drugi aspekt postrzegania Trójcy Świętej został bliżej przez Biskupa skomentowany poprzez wykorzystanie reguły bazylikańskiej. Zatem określenia ἐν τῇ οὐσίᾳ oraz τριᾷ ταῖς ὑποστάσει należy rozumieć jako jedność ze względu na istotę oraz troistość ze względu na hipostazy. Idea troistości została ponadto opisana słowami εἴτουν προσώποις, a więc ze względu na osoby. Ten dodatek mówca traktuje jednak jako uzupełnienie, gdyż używa go tylko z uwagi na tych, którzy w ten sposób wolą się wyrażać (ὃ τισι φίλον). Poszczególne elementy tych określeń, osobno lub razem, były nieraz stosowane przez Grzegorza jeszcze przed wygłoszeniem *Mowy 42*. Konteksty ich użycia już wyżej przedstawiono.

Natomiast powodem do zastanowienia się są słowa Grzegorza, które następują po jego bardzo jednoznacznie brzmiącym oświadczeniu trynitarnym. Mianowicie dość zdecydowanym tonem wypowiada swe oburzenie kierowane pod adresem tych, którzy wymądrzają się i, tocząc spory na te tematy, wykazują, że wiara ma polegać na słowach a nie na istocie rzeczy. Czy pytanie Grzegorza o trzy hipostazy (Τί γάρ φατε οἱ τὰς τρεῖς ὑποστάσεις εἰσφέροντες;) ma charakter jedynie retoryczny czy też kryje w sobie szerszą panoramę ówczesnych zmagañ o zachowanie trynitarnego reguły Bazylego, skoro dopowiada sugestię o opaczne ich rozumienie jako trzech istot (Μή τρεῖς οὐσίας ὑπολαμβάνοντες τοῦτο λέγετε;)? Zaraz potem pyta o osoby (Τί δέ οἱ τὰ πρόσωπα;) i oburza się z powodu fałszywego pojmowania tego wyrazu. Takie zachowanie Grzegorza tuż przed opuszczeniem stolicy biskupiej w Konstanty-

³⁹ *Oratio 42*, 16, w. 14-30, SCh 384, 84, tłum. J.M. Szymusiak, *Grzegorz Teolog*, s. 387: „Wyznajemy jedność istoty i niepodzielność kultu oraz troistość hipostaz lub Osób, jak wolą niektórzy się wyrażać. Niech przestaną wymądrzać się ci, którzy na ten temat toczą boje, jak gdyby ortodoksyjna wiara polegała na wyrazach zamiast na istocie rzeczy. Bo cóż chcecie powiedzieć, wy, zwolennicy trzech hipostaz? Czy używacie tego wyrazu, aby nasunąć słuchaczom myśl o trzech istotach? Wiem przecież, że podnieślibyście wrzask przeciw takiemu zrozumieniu hipostaz, gdyż wyznajecie jedną i tę samą istotę w trzech [Osobach]? Co to są te osoby? Czy wyobrażacie sobie Jednego w postaci jakiegoś składu, jakiegoś człowieka o trzech obliczach w sposób całkiem antropomorficzny? Jakżeż! Odpowiedzielibyście jednogłośnie: Niech nigdy nie ujrzy oblicza Bożego ten, który odważyłby się w ten sposób myśleć. A więc jakie mają znaczenie dla nas hipostazy, a dla was osoby? Pytam jeszcze raz. – To znaczy tylko, że Trzej różnią się nie naturą, lecz jedynie [osobowymi] właściwościami. Bardzo dobrze! Powiedzcie mi więc, czy można lepiej wyrazić zgodność poglądów, wyraźniej głosić tę samą prawdę, chociaż innymi słowami?”.

popolu z jednej strony zdradza jego niepokój o utrzymanie ortodoksji, z drugiej świadczy o przeżytych doświadczeniach doznanych w polemicznych dyskusjach z biskupami o odmiennych orientacjach. To wszystko ukazuje ówczesną niepewną jeszcze świadomość terminologiczną w kwestiach trynitarnych i tym samym staje się zrozumiałe żądanie odpowiedzi na kolejny zarzut dotyczący znaczenia hipostaz dla jednych, a dla innych – osób (Τί οὖν ὑμῖν αἱ ὑποστάσεις βούλονται ἢ ὑμῖν τὰ πρόσωπα;).

Trynitarny wątek Grzegorz kończy konkluzją, która dotyczy różnicy, jaka zachodzi pomiędzy Trzema (Τὸ τρεῖς εἶναι τὰ διαιρούμενα οὐ φύσεων, ἀλλ' ἰδιότησιν). Należy zauważyć, że pojawia się w niej terminologia proponowana przez Grzegorza, czyli φύσις⁴⁰ i ἰδιότης. Słowa te w kontekście jego dyskursu trynitarne stają się więc, jak można sądzić, rozstrzygające i kluczowe w orzekaniu o Trójcy Świętej. To właśnie przy ich pomocy Nazjanzeńczyk kończy swój wywód, wypowiadając tym samym swe zdanie na temat, który był przedmiotem debaty soborowej. Ta okoliczność skłania do zastanowienia się nad ewentualną sensownością wprowadzenia tych słów do ówczesnej teologii trynitarnej zamiast pojęć οὐσία i ὑπόστασις, które najpierw były synonimami.

Przedstawiony rejestr występowania formuły bazylikańskiej w twórczości Grzegorza z Nazjanzu i dostrzeżone przy tym przeróżne wątpliwości ponaglą do ponownego dokonania analizy historycznej wydarzeń związanych z ustaleniami trynitarными w IV wieku. Przede wszystkim jednak należy pod tym kątem dokonać przeglądu stosowanej przez Grzegorza terminologii i ocenić fakt jej „porażki” w walce o pierwszeństwo lub też merytoryczny sens jej stosowania.

GREGORII NAZIANZENI OPINIO DE FORMULA TRINITARIA:

μία οὐσία – τρεῖς ὑποστάσεις

(Argumentum)

Saeculo quarto diversae explicationes ad tres personas divinas pertinentes inter Christianos propagatae sunt. Qua ratione scriptores ecclesiastici impulsus sunt ad divinas personas pressius investigandas. Quorum Basilius Magnus formulam trinitariam statuit, i.e. μία οὐσία καὶ τρεῖς ὑποστάσεις. Vox οὐσία Trinitatis essentiam significat, et vocabulum pstasij ad personas divinas attinet indicatque differentiam inter eas. Hanc doctrinam trinitariam suscepit Gregorius Nazianzenus, qui in suis operibus solum quinquies Basilius formulam adhibuit. Saepius ad Trinitatis descriptionem vocibus φύσις et τρεῖς ἰδιότητες usus est. Gregorii attamen institutio de trinitariis appellationibus profundius investiganda est.

⁴⁰ Interpretację zastosowania tego słowa w tym passusie zob. N. Widok, „Physis” w pismach Grzegorza z Nazjanzu. *Studium z teologii patrystycznej*. Opole 2001, 230-231.